

WYROK Z DNIA 17 LISTOPADA 2011 R.

V KK 226/11

Przestępstwo określone w art. 300 § 2 k.k. dotyczy także mienia „zagrożonego zajęciem”. Nie jest więc wymagane, aby w czasie przestępnego działania istniało już orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnić. Przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. można się zatem dopuścić również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej. Wystarczające jest więc, by składniki majątku były zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć.

Przewodniczący: sędzia SN A. Siuchniński.

Sędziowie SN: K. Klugiewicz (sprawozdawca), M. Laskowski.

Prokurator Prokuratury Generalnej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Ryszarda O. i Czesławy O., uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 17 listopada 2011 r. kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w Z. od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 24 lutego 2011 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w N. z dnia 8 czerwca 2010 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 8 czerwca 2010 r., oskarżeni Ryszard O. i Czesława O. zostali uznani za winnych tego, że w dniu 22 marca 2001 r. w N., działając wspólnie i w porozumieniu, w warunkach grożącej niewypłacalności, zbyli zagrożoną zajęciem nieruchomości położoną w N., w celu udaremnienia egzekucji dochodzonego przez firmę „M.” sp. z o.o. na podstawie orzeczeń sądowych roszczenia w kwocie 130 000 zł, tj. popełnienia występku z art. 300 § 2 k.k. i za to skazani na kary po 4 miesiące pozbawienia wolności, których wykonanie wobec każdego z oskarżonych, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., warunkowo zawieszono na okres próby 2 lat. Sąd Rejonowy obciążył również oskarżonych stosownymi kosztami procesu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli obrońca oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonych zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w całości i powołując się na zarzuty:

1. obraży prawa materialnego, tj. art. 300 § 2 k.k., poprzez błędną jego interpretację i bezpodstawne przyjęcie, że oskarżeni popełnili zarzucany im w akcie oskarżenia czyn pomimo braku spełnienia ustawowych przesłanek określonych w tym przepisie,

2. naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., poprzez prowadzenie – mimo jego niedopuszczalności – postępowania zakończonego już prawomocnym orzeczeniem co do tego samego czynu tej samej osoby,

b) art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych,

c) art. 7 k.p.k., poprzez zupełnie dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego,

wniósł o zmianę tego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego jej rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok – na niekorzyść oskarżonych – w części dotyczącej orzeczenia o karze i powołując się na zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k., poprzez zaniechanie orzeczenia o środku karnym w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, wniósł o jego zmianę poprzez orzeczenie wobec oskarżonych środka karnego w postaci solidarnego obowiązku naprawienia szkody.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 24 lutego 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w N. z dnia 8 czerwca 2010 r. w ten sposób, że uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 24 lutego 2011 r. wywiódł Prokurator Okręgowy w Z., który powołując się na zarzut rażącej obrazy prawa materialnego, mającej wpływ na treść wyroku, a polegającej na uniewinnieniu oskarżonych od popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., pomimo poczynienia ustaleń faktycznych wskazujących na wypełnienie przez nich wszystkich znamion zarzucanego im występku, wniósł w konkluzji o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Okręgowego w Z. jest zasadna, a zawarty w niej postulat uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do

ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że – jak wynika to w sposób jednoznaczny z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego – zasadnicze dla oceny, czy oskarżeni dopuścili się przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. „było ustalenie, czy wymienieni zbyli nieruchomość będąc świadomymi, iż wydane zostało postanowienie o zabezpieczeniu roszczenia.” Nie ulega wątpliwości, że decyzja procesowa Sądu Okręgowego z dnia 21 marca 2001 r. zapadła na posiedzeniu niejawnym i nie została oskarżonym jako dłużnikom doręczona. Nie sposób zatem przyjąć, że wymienieni zbywając nieruchomość dzień po wydaniu postanowienia znali jego treść, a w konsekwencji działali z bezpośrednim zamiarem udaremnienia wykonania orzeczenia. Dlatego też Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że niewypełnienie przez oskarżonych wymienionego znamienia czynu zabronionego skutkowało musiło uniewinnieniem Czesławy i Ryszarda O. od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 300 § 2 k.k.

Prokurator Okręgowy z kolei w uzasadnieniu swojej kasacji wskazuje, że ustalenie Sądu Okręgowego, które legło u podstaw jego orzeczenia, a sprowadzające się do stwierdzenia, że skoro oskarżeni zbyli swoją nieruchomość w dniu 22 marca 2001 r. nie posiadając wiedzy o tym, że poprzedniego dnia, czyli 21 marca 2001 r. Sąd Okręgowy w Z., wydał postanowienie o udzieleniu pokrzywdzonej spółce „M.” w N. zabezpieczenia roszczenia o zapłatę poprzez ustanowienie hipoteki na tej nieruchomości, jest nietrafne z następujących względów. Przeciwno oskarżonym od roku 2000 toczyło się postępowanie karne o przestępstwo oszustwa, a równoległe przed Sądem Okręgowym – w Z. toczyło się także postępowanie cywilne z powództwa spółki „M.” w N. o zapłatę kwoty 130 000 zł, będącej szkodą wynikłą z tego przestępstwa. W dniu 1 marca

2001 r. pełnomocnik powoda złożył wniosek o wydanie zarządzenia tymczasowego i ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości Czesławy i Ryszarda – małżonków – O., który to wniosek podtrzymał na rozprawie w dniu 14 marca 2001 r., kiedy to Czesława O. ujawniła zamiar sprzedaży nieruchomości osobie trzeciej. Odpis wniosku o zabezpieczenie został doręczony stronie pozwanej przez Sąd, a zabezpieczenie roszczenia poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości pozwanych do kwoty 130 000 zł nastąpiło na posiedzeniu, bez udziału stron, w dniu 21 marca 2001 r. Następnego dnia, tj. 22 marca 2001 r. oskarżeni sprzedali swoją nieruchomość. Z powyższego wynika, że Ryszard i Czesława – małżonkowie – O., uczestniczący w postępowaniu cywilnym w charakterze strony pozwanej, mieli pełną wiedzę co do tego, że spółka „M.” podjęła działania zmierzające do zajęcia ich nieruchomości, w celu zapobieżenia sprzedaży i zabezpieczenia tym samym swego roszczenia dochodzonego przed sądem. Dokonując więc sprzedaży swojej nieruchomości, z pełną świadomością wyzbyli się mienia zagrożonego zajęciem. Nie ulega więc wątpliwości, że celem działania oskarżonych było udaremnienie wykonania spodziewanego orzeczenia sądu cywilnego o zabezpieczeniu, a także przyszłego wyroku w sprawie cywilnej. Wprawdzie, jak ustalił to Sąd, oskarżeni w dacie transakcji nie wiedzieli, że poprzedniego dnia sąd wydał postanowienie o zabezpieczeniu, jednakże dla bytu przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia. Istotne jest natomiast to, że oskarżeni sprzedali swoją nieruchomość będącą mieniem zagrożonym zajęciem, by uniemożliwić swemu wierzycielowi skuteczne wyegzekwowanie kwoty 130 000 zł dochodzonej w postępowaniu cywilnym. Tym samym oskarżeni swoim działaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., który przewiduje odpowiedzialność karną osoby, która w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu, udaremnia

lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela między innymi przez to, że zbywa składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem.

Niewątpliwie argumentacja przytoczona przez prokuratora jest zasadna i jest zgodna nie tylko ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu jego wyroku z dnia 8 czerwca 2010 r., ale również, jak się wydaje – przynajmniej po części – ze stanowiskiem autora apelacji, który w jej uzasadnieniu, co do istoty sprawy, trafnie podniósł, że „warunkiem karalności z art. 300 § 2 k.k. jest istnienie roszczenia wierzyciela oraz świadomość sprawcy, że wierzyciel przystąpił lub ma poważny zamiar przystąpić w ten czy inny sposób ujawniony, do egzekucji tego roszczenia”.

Przepis art. 300 § 2 k.k. stanowi, że odpowiedzialności karnej w nim opisanej podlega ten „kto, w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem”.

Stanowisko Sądu Okręgowego zaprezentowane w zaskarżonym omawianą kasacją wyroku opiera się na błędnym przekonaniu, jakoby dla odpowiedzialności karnej z przepisu art. 300 § 2 k.k. niezbędnym było, aby – oprócz wypełnienia przez sprawcę pozostałych znamion opisanych w tym przepisie – istniało stosowne orzeczenie sądu (lub innego organu państwowego) oraz aby sprawca miał świadomość tego faktu.

Już na gruncie przepisu art. 282 k.k. z 1932 r., który penalizował zachowania polegające na usuwaniu, uszkadzaniu, ukrywaniu, zbywaniu lub obciążaniu mienia, zajętego lub zagrożonego zajęciem, celem udaremnienia egzekucji, wyrażano pogląd, że warunkiem karalności z tego przepisu „jest roszczenie oraz świadomość sprawcy, że wierzyciel przystąpił lub ma poważny zamiar, w ten czy inny sposób ujawniony,

przystąpić do egzekucji, zaczem udaremnienie egzekucji może nastąpić nie tylko w czasie, gdy wierzyciel już ją wszczął, lecz także przed uzyskaniem tytułu egzekucyjnego, a nawet przed wytoczeniem powództwa”, jeżeli – co oczywiste, sprawcy jest wiadomo, że wierzyciel zamierza przystąpić do zrealizowania swojego roszczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1935 r., III K 43/35, OSN(K) 1935, z. 11, poz. 456).

Podobnie na gruncie obowiązywania art. 258 k.k. z 1969 r. („kto w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego usuwa, ukrywa, zbywa lub obciąża albo uszkadza mienie zajęte lub zagrożone zajęciem”), Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 czerwca 1998 r., I KZP 9/98, OSNKW 1998, z. 7-8, poz. 31 stwierdził, że „dla bytu przestępstwa określonego w art. 258 k.k. nie jest wymagane, aby w czasie podejmowania przez sprawcę działań wymienionych w tym przepisie istniało już orzeczenie sądu lub innego organu państwowego, którego wykonanie sprawca chce udaremnąć”.

Również przedstawiciele doktryny prezentują w omawianym zakresie dość jednolite stanowisko twierdząc, że skoro komentowany przepis dotyczy także mienia „zagrożonego zajęciem”, to oczywistym jest, że dla bytu tego przestępstwa nie jest wymagane, aby w czasie przestępnego działania istniało już orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnąć. Tak więc działanie w celu udaremnienia egzekucji może mieć miejsce przed jej wszczęciem, albowiem wystarczy, że mienie jest zagrożone zajęciem, a więc już wtedy, gdy wierzyciel złożył pozew lub niedwuznacznie wyraził zamiar wytoczenia powództwa (zob.: L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 1996, s. 350; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1987, s. 436-437, teza 7; A. Marek: Kodeks Karny. Komentarz, wyd. IV, LEX 2007, s. 560; H. Pracki: Przestępstwa gospodarcze w nowym kodeksie karnym, w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, zeszyt 15,

Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1998, s. 165; O. Górniok: Kodeks karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 2005, s. 464; J. Majewski, w: A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wyd. 3, LEX 2008, s. 704).

Przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. można się więc dopuścić również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej. Nie musi więc w tym przypadku formalnie istnieć orzeczenie organu państwowego, a składniki majątku są zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć [zob.: R. Zawłocki w: A. Marek (red.): System prawa karnego, t. IX, Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze, Warszawa 2011, s. 653].

Należy przy tym zwrócić uwagę, iż Sąd Rejonowy przyjął w wyroku, że oskarżeni w warunkach grożącej niewypłacalności zbyli swoją nieruchomości „zagrożoną zajęciem”, a nie już zajęta.

Nie ma chyba potrzeby przy tym szerzej dowodzić, że przestępstwo przewidziane w przepisie art. 300 § 2 k.k. należy do tzw. przestępstw kierunkowych i wobec tego sprawcy jego popełnienia należy udowodnić, iż działał w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu lub innego organu państwowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1996 r., II KKN 116/96, Prok. i Pr. – wkł. 1997, nr 5, poz. 3; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 kwietnia 1998 r., II Aka 48/98, OSA 1999, nr 11-12, poz. 85).

Niejako już na marginesie należy również przypomnieć, że wydanie przez sąd odwoławczy w oparciu o przepis art. 437 § 2 k.p.k. orzeczenia reformatoryjnego jest – co do zasady – uzasadnione jedynie wówczas, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ocena ich przez sąd *a quo*

jest oczywiście błędna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., V KK 202/07, R-OSNKW 2007, poz. 2217 CD).

Podsumowując, należy zatem stwierdzić, że podniesiony w kasacji zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku naruszenia prawa Sądu Okręgowego okazał się zasadny.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy powinien zatem mieć na uwadze powyższe zapatrywania Sądu Najwyższego, które są dla niego w tej sprawie wiążące (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.) i rozpoznać, zgodnie z przysługującą kompetencją i przepisami prawa, wniesione apelacje obrońcy oskarżonych oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.